

Artyści przemysłu ciężkiego

ZAWODY. 30 lat temu, na odlewnika, otwierającego rozżarzony piec z odlewem, buchala temperatura 200 stopni Celsjusza. Dziś, dzięki rozwijającej się technologii pracownik odlewni wykonuje swój zawód w temperaturze pokojowej.

– Ale to nie jedyny udogodnienia w pracy odlewnika – mówi Maciej Aslanowicz, prezes Stowarzyszenia Technicznych Odlewników Polskich. – Dawniej odlewy formowano ręcznie za pomocą młotów pneumatycznych. Takie praktyki często kończyły się chorobą wibracyjną, czyli niedowładem rąk – wyjaśnia Aslanowicz. Dziś, dzięki automatyzacji najtrudniejsze prace wykonują maszyny – dodaje.

Zawód odlewnika sprzed 30 lat można porównać do pracy w kopalni, gdzie zapylenie i wysoka temperatura miały zgubny wpływ na zdrowie pracownika. Dziś odlewnia jest jak fabryka maszyn, w której kładzie się ogromny nacisk na bezpieczeństwo.

Odlewnik jest jednym z najstarszych zawodów świata. Obecnie 90 proc. wszystkich dóbr i artykułów przemysłowych w takiej czy innej formie zawiera w sobie odlewy, począwszy od samolotów, samochodów poprzez potężne urządzenia energetyczne,

W Polsce funkcjonuje ok. 500 odlewni, w tym największe takie jak: Krakodlew, czy Metalodlew w Krakowie

a skończywszy na telefonach komórkowych i kluczykach do samochodu.

– Odlewnictwo to sztuka, a odlewnik jest swego rodzaju artystą, któremu należy się szacunek i uznanie – twierdzi prezes STOP-u. Stąd 10 grudnia jest ogólnopolskim „Dniem Odlewnika”, czyli osoby, które za pomocą formy odlewniczej i ciekłego metalu potrafi stworzyć użytkowy wyrób, taki jak tarcze hamulcowe do samochodu, czy kierownice.

Polska branża odlewnicza najlepszy okres ma już za sobą. – W latach 70, dzięki szybkiemu rozwojowi przemysłu ciężkiego produkowaliśmy 2 mln ton odlewów rocznie. W latach 90 przeżyaliśmy kryzys, a teraz powoli się z niego wydostajemy, produ-

kując milion ton odlewów rocznie – informuje Aslanowicz.

Jak twierdzi prezes STOP-u, produkcja jest mniejsza, ale za to lepsza jakościowo.

Zdaniem Aslanowicza nie ma na świecie branży, która nie potrzebowałaby odlewów. W Polsce funkcjonuje ok. 500 odlewni, w tym największe takie jak: Krakodlew, czy Metalodlew w Krakowie.

– Jesteśmy w UE uznanym partnerem cenionym za jakość i terminowość dostaw. W bieżącym roku odlewnicy gościli na wielu spotkaniach, zarówno w Europie, jak i w USA i Chinach. Podpisujemy ważne międzynarodowe porozumienia o współpracy z cenionymi i ośrodkami odlewniczymi w Europie i na świecie – zaznacza prezes STOP-u.

W tym roku święto odlewnika odbędzie się w Krakowie w hotelu Cracovia. Podczas uroczystości odbędzie się seminarium techniczne oraz spotkanie przy kolacji i tańcach.

W przyszłym roku Stowarzyszenie Technicznych Odlewników Polskich będzie obchodzić Jubileusz 75-lecia. – Już teraz całe środowisko szykuje się do tych obchodów, które dodatkowo zintegrują odlewników wokół branży dla pomyślności polskiego odlewnictwa – kończy Aslanowicz.

MARCIN BANASIK



Odlewnia „Metalodlewu” FOT. ANNA KACZMARZ